CW Czwartek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 17 Warszawa, 26 lutego 1948 r. Rok IV

Nowy terminarz ligowy

SEJM UCHWALA USTAWĘ O „SŁUŻBIE POLSCE"

Nowe perspektywy rozwoju polskiej kultury fizycznej

WCZORAJ na plenum Sejmu uchwalona została Ustawa o „Służbie Polsce".

Ustawa ta dotyczy powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży w wieku od 16 do 21 lat. Obok wyszkolenia zawodowego duży nacisk kładziony jest na sprawy kultury fizycznej i rozwoju sportu.

Ogólny nadzór nad wykonaniem powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego sprawować będzie Naczelna Rada dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej. Główny Urząd Kultury Fizycznej zostanie niebawem powołany do życia.

Urząd ten obejmie opiekę nad stanem fizycznym obywateli i opracuje odpowiednie programy szkoleniowe oraz dostarczy instruktorów

★

Ustawa którą wczoraj jednomyślnie uchwalono na plenum Sejmu jest niewątpliwie doniosłym wydarzeniem w sporcie polskim. Jest zapowiedzią tego, czego oczekiwaliśmy. Nie ulega wątpliwości, że będzie ona trwałym fundamentem na którym sport polski rozrośnie się wszerz, obejmie całą młodzież, a przede wszystkim dzięki programowemu ujęciu szkolenia zapewni właściwy rozwój kultury fizycznej. To jedno

Druga rzecz, niewątpliwie bardzo ważna, to zapowiedź wprowadzenia dyscypliny i karności w szeregi najmłodszych sportowców, którzy w ten sposób nauczą się właściwego podchodzenia i rozumienia idei sportu. Obok bowiem zaprawy fizycznej młodzież kształcić będzie równie charaktery, co jest szczególnie ważne, gdyż wojna poczyniła w szeregach naszej młodzieży wielkie spustoszenia i wywołała groźną demoralizację swymi potwornymi warunkami.

Wierzymy, że już w stosunkowo niedługim czasie pierwsze doniosłe rezultaty uchwalonej wczoraj ustawy będziemy mogli zauważyć w terenie.

Jugosłowianin w szeregach Wisły

KRAKÓW 25.II. (tel. wł.) — Krążące już od dłuższego czasu po Krakowie sensacyjne wieści, że Wisła ma wzmocnić swą drużynę piłkarską jakimś znakomitym graczem zagranicznego pochodzenia, znalazły potwierdzenie w ostatnim komunikacie WG i D KOZPN, który zatwierdził dla TS Wisła kartę zgłoszenia niejakiego Osmana Babicza, urodzonego 5.X.1917 roku w Jugosławii.

Kim jest ta nowa rewelacja i jakie są jego walory piłkarskie okaże dopiero przyszłość.

KRAKÓW 25.II. (tel. wł.) — Przyjazd piłkarzy czeskich SK Zilina do Polski został odwołany i nastąpi dopiero w terminie późniejszym. SK Zilina miała w dniu 28.II spotkać się w Krakowie z Wisłą, a w dzień później z Ruchem na Śląsku.

KRAKÓW 25.II. (tel. wł.) — Zarząd PZPR ustalił już termin zebrania organizacyjnego ligi szczypiorniaka na dzień 7.III. w lokalu PZPR w Krakowie przy ul. Chodkiewicza 5. Początek zebrania o godz. 10-ej. Do ligi zgłosiło się dotychczas 11 klubów.

LECHIA — AZS 2:0

POZNAŃ, 25. II. (Tel. wł.) — Hokejowe derby Poznania, mecz Lechia — AZS Poznań zakończyły się sukcesem Lechii 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Zwycięstwo drużyny Lechii zasłużone. Bramki dla niej strzelili Nuszel i Koczewski po jednej.

CZY NAJLEPSZY „KOGUT"?



Młody bokser pomorski Kruża, który na obozie przedolimpijskim w Dziekance wykazał największe postępy i jest dzisiaj równorzędnym przeciwnikiem dla najlepszych „kogutów".

MISTRZYNI SLALOMU



Teresa Kodelska (AZS Warszawa) zdobyła tytuł mistrzyni Polski w slalomie specjalnym, bijąc niespodziewanie renomowane konkurentki.

ZZK - Wisła 10:6

POZNAŃ 25.II. (Tel wł.) — Wykorzystując pobyt w Poznaniu krakowskiej Wisły, miejscowy ZZK zorganizował bokserskie spotkanie towarzyskie zakończone zwycięstwem ZZK 10:6.

Walki stały na dość dobrym poziomie. Sensacją meczu było zdecydowane zwycięstwo młodego Kłasia (ZZK) w wadze półciężkiej nad Żbikiem (W).

Wyniki: musza — Kasperczak (ZZK) wysoko pokonał Kuźmę (W), kogucia: Genzler (ZZK) wygrał w. o., piórkowa: Nowicki (ZZK) uległ po zaciętej walce Gromali (W), lekka: Kaźmierczak (ZZK) wygrał na pkt. z Dudzikiem (W), półśrednia: Snella (ZZK) przegrał przez k.o. w II r. z Piątkowskim (W), średnia: Księżyk (ZZK) uległ nieznacznie Matule (W), półciężka: Kłaś (ZZK), który po raz trzeci wystąpił na ringu, wygrał zasłużenie ze Żbikiem (W), ciężka: Grzelak (ZZK) pokonał zdecydowanie Rysia (W).

W ringu sędziował p. Gruszczyński (Poznań).

Ślązacy pokazują zęby

w biegu sztafetowym 4x10 km

XXIII narciarskie mistrzostwa Polski zakończyły się w dniu 23.II. biegiem sztafetowym 4 X 10 km. oraz uroczystym wręczeniem nagród nowym zdobywcom tytułów mistrzowskich.

W sztafecie doszło do emocjonującej walki pomiędzy klubami zakopiańskimi a drużynami śląskimi. Ślązacy sprawili dużą niespodziankę przychodząc na drugim miejscu przed SNPTT Zakopane, a ulegając Wiśle zakopiańskiej tylko o ułamki minut.

Najlepszy indywidualny czas na 10 km uzyskał Kwapień (Wisła) — 44:06, przed Dziedzicem (HKN Zak.) — 45:24 i Danielem Krzeptowskim (SNPTT Zak.).

Klasyfikacja ostateczna wygląda następująco:

1) Wisła Zakopane (Sitarz, Orlewicz, Bukowski i Kwapień) — 3:07,45, 2) Śląski KN (Frost, Oleksa, Haratyk i Dębrowski) — 3:07,55,5, 3) SNPTT Zakopane (Zubek, Skupień, Berysz i Krzeptowski), 4) HKN — Zak.

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniach 27, 28 i 29 bm. odbędą się w Warszawie na lodowisku Legii Akademickie Mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie o nagrodę przechodnią Prezesa Rady Ministrów Cyrankiewicza, pod protektoratem ministra Oświaty Skrzeszewskiego.

Program zawodów:

27.II godz. 17.30 Toruń — Warszawa
19.15 Lublin — Poznań

28.II godz. 14-ta Poznań — Toruń
16-ta Lublin — Warszawa

29.II godz. 17-ta Toruń — Lublin
18.30 Poznań — Warszawa

W NIEDZIELĘ GRA WARSZAWA O PUCHAR

Warszawski Okręgowy Zw. Piłki Nożnej zdecydował się rozpocząć w niedzielę projektowane rozgrywki o puchar bez względu na warunki. Tak więc w niedzielę o godz. 13-ej rozegrana zostanie I runda, w której zmierzą się Znicz z Syreną w Pruszkowie, Polonia z Jednością na Grochowie, Bzura z Grochowem w Chodakowie oraz Legia z Marymontem na boisku Legii.

W obozie ŁKS i Warty

Mimo wysokich zwycięstw nad gdańskim M. K. S.-em i młodą ósemką Tęczy — pięściarze Ł. K. S. postanowili nie lekceważyć żadnego spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski.

Cały zespół intensywnie i regularnie trenuje, szykując się pilnie do najbliższych zawodów.

Ostatni mecz z Tęczą zakończył się pod każdym względem dla Ł. K. S.-u szczęśliwie. Odniesiono zasłużone zwycięstwo, a przy tym kroniki wypadków nie zanotowały najmniejszej nawet kontuzji w szeregach obu zespołów. Nie należy więc oczekiwać żadnych zmian, lub przestawień w składzie łodzian na mecz z Wartą.

A strategia?! — zapytają ci, których w ramach dozwolonych w sporcie chwytów wyprowadzono w pole w Radomiu lub na Wybrzeżu, gdzie podobno Pisarski do ostatniej chwili, udając inwalidę (ręka w gipsie) — przyjmował od swych przeciwników wyrazy współczucia.

Czyż trzeba dodawać, że w każdym klubie sztab nie śpi, a liczni jego „oficerowie" przeprowadzają przed walką szczegółową kalkulację. Z ołóweczkiem w ręku obliczono tym razem, że na mecz z Wartą nie należy szukać środków pomocniczych, aby kroczyć do zwycięstwa przez zaskoczenie wroga. Zaniechano więc „wojny nerwów". Wagi niższe otrzymały częściową amnestię. Wszyscy (o ile nikt nie ma skłonności do tycia) zwolnieni są z przymusowego postu. Właściwy bój rozegra się więc nie na wadze, lecz w ringu.

Ł. K. S. wystawi przeciw reprezentantowi Poznania następujący skład: Kamiński, Stasiak, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Pisarski, Żylis i Niewadził.

Ostatnio żubr wileński — Żylis, posiadający podobno w swej prawicy siłę Perkuna (bożka pogańskiej Litwy— przyp. red.) — wykazał nadzwyczajną formę. Zawodnik ten zmienił się nie do poznania. Żylis stał się bardziej zwrotny, a ponadto nie ustawia już swego przeciwnika w rogu, aby cofniętą do tyłu prawą straszyć go czasem przez całą rundę.

Bokser Ł. K. S. w walce z silnym Jaskółą bił często z obu rąk i to — bił mocno!

Nic dziwnego, że z niecierpliwością czekają w Łodzi na pojedynek Żylisa z Szymurą. Optymiści miejscowi wpisali nawet do swych notesów wynik tej walki. Obawiać się należy, że spotkać ich może niespodzianka i po walce, ze złością będą zmuszeni wymazać z notesu swój błąd.

Są głosy, które twierdzą, że Szymura przejdzie do wagi ciężkiej. Tego pięściarzom Warty nie darowaliby kibice łódzcy, którzy w jednym barszczu chcą znaleźć dwa grzyby i być świadkami pojedynków Szymura — Żylis, Klimecki — Niewadził.

Dlatego szepczą tu sobie dyskretnie na ucho, że Klimecki już w Poznaniu zapowiedział swój udział w spotkaniu rewanżowym z Niewadziłem, z którym łączą go stare porachunki ringowe.

Niewadził poprawił się kondycyjnie i nabrał — co najważniejsze dla niego — pewności siebie. Trudno więc jest przewidzieć — kto z nich zwycięży.

Niefortunnie zakończony mecz Warta — Grochów i taniec działaczy klubowych po zielonym stoliku — nie wpłynął dodatnio na popularność sympatycznego i zasłużonego klubu z nad Warty. Sprawa ta głośnym echem odbiła się również i w Łodzi. Przeważa tu jednak pogląd, że jazda działaczy po ślepym torze nie może mieć żadnego wpływu na ustosunkowanie się opinii do zawodników tego klubu, walczących ambitnie w ringu. To będzie niewątpliwie głównym powodem, że łodzianie życzliwie przywitają ósemkę Warty.

Wł. Lachowicz

★

POZNAŃ 25.II (Tel. wł.). Nowy kierownik bokserskiej Warty p. Matecki zapytany o przygotowania sekcji jego w związku z niedzielnym meczem z ŁKS-em oświadcza, że idą one normalnym trybem.

Warta — powiada kierownik — pracuje, jak zwykle, przygotowując się w równej mierze do każdego spotkania.

Szanse?

Dyr. Matecki uśmiecha się — no cóż — o szansach zadecyduje ring. Wierzymy w naszych zawodników, ich ambicję i zapał, zrobią co będą mogli. Mecz rozstrzygnięty jest po ostatnim gongu.

Przeciw ŁKS-owi wystąpi ósemka poznańska w składzie w jakim pokonała Wisłę, z tym jednak, że wagę półciężką obsadzi naturalnie Franek Szymura.

Dyr. Matecki informuje nas jeszcze, że jest przeciwnikiem wszelkich koszarowań zawodników i obozów, uważa bowiem, że powinni prowadzić normalny, codzienny tryb życia.

Piłkarze Pragi grają na Śląsku

Śląski OZPN, sfinalizował ostatecznie przyjazd na Śląsk piłkarskiej reprezentacji Pragi.

W umowie zastrzeżono, że drużyna praska składać się będzie z najlepszych piłkarzy, a w skład jej m. in. wejdą zawodnicy Sparty, Slavii i Bohemians. Piłkarze czescy pierwszy swój mecz rozegrają 12 czerwca w Katowicach z reprezentacją Śląska, 13 czerwca, grać będą oni w Zabrzu z komb. repr. Śląska Górnego i Opolskiego. (z. o.)

Wpływy z turystyki samochodowej mogą przynieść znaczny dochód

W nowym lokalu Automobilklubu Polski w Warszawie odbyła się w środę konferencja prasowa, na której członkowie AP poinformowali zebranych o zadaniach klubu.

W.-prezes AP, Regulski podkreślił, że Automobilklub Polski zrzesza wszystkich sympatyków motoryzacji. W dalszym ciągu zwrócił uwagę na to, że AP nie jest li tylko klubem sportowym, podkreślając, że sport jest tylko środkiem działania klubu. Samochód oceniany jest z punktu widzenia użyteczności, a nie szybkości, dlatego też AP zwraca dużą uwagę na organizowanie raidów.

Jednym z celów działania AP jest propagowanie turystyki, w najszerszym tego słowa znaczeniu, z głównym naciskiem na korzyści w poznawaniu kraju.

AP jest członkiem Międzynarodowej Federacji Automobilowej w Paryżu i tworzy sekcję słowiańską. Pod patronatem AP jest zorganizowana ostatnio sekcja młodzieży, która będzie rozwijać pracę, związaną z przysposobieniem samochodowym. Z AP współpracują PZM i Związek Transportowców. Przy klubie istnieje biuro porad prawnych i ekspertyz technicznych.

Z referatu p. Augustynowicza dowiedzieliśmy się, że w lokalu zajmowanym obecnie przez klub istniało w czasie okupacji tajne biuro badań koniunktury turystycznej, które w rezultacie swych prac stwierdziło wielkie znaczenie turystyki dla państwa, określając dochód roczny z turystyki dla Polski: sumą do 120 milionów dolarów, w czym 90% stanowią wpływy z turystyki samochodowej. Według pisma „Motorschau" z 1939 r. Niemcy miały w 1938 r. wpływy z turystyki na sumę 2 miliardów dolarów (Polska w tym roku miała 2 miliony dolarów), przy czym obcych aut było wówczas w Niemczech 611.752

Memoriał Br. Czecha odwołany

ZAKOPANE. 25. II. (Tel. wł.) — Zapowiedziane na dnie 26 — 29 lutego zawody o Memoriał śp. Bronka Czecha zostały odwołane i przełożone na marzec. Wobec bliskiego już terminu wielkich zawodów o puchar Tatr, organizatorzy nie chcieli przemęczać zawodników dwoma ciężkimi, bezpośrednio po sobie następującymi zawodami.

W sobotę i w niedzielę odbędą się natomiast w Zakopanem zawody kolejek zjazdowych. W sobotę odbędzie się zjazd na trasie Kasprowy — Kuźnice, w niedzielę zaś slalom. Do zawodów zgłosiła się cała elita zjazdowców polskich.

Uciążliwa wyprawa Grochowa

Drużyna bokserska Grochowa wyjeżdża do Rzeszowa, gdzie ma walczyć w sobotę i niedzielę ze Szturmowcem, w poniedziałek ósemka warszawska ma się spotkać w Krakowie z Wisłą, we wtorek chciała jeszcze walczyć z Cracovią! Jednym słowem cztery mecze w ciągu czterech dni! WOZB jednak pozwolił na rozegranie tylko trzech spotkań.

Grochów wyjeżdża w pełnym składzie.

Z przemówienia dr. Z. Zajączkowskiego na środowej sesji sejmowej

Projekt ustawy o przysposobieniu młodzieży

z perspektywy wychowania fiz. i sportu

Projekt ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej już w swoim tytule gromadzi cały szereg zagadnień, dotyczących naszej młodzieży. Ja chciałbym naświetlić ten projekt od strony zadań wychowania fizycznego i sportu.

Projekt ustawy nakłada obowiązek realizacji zadań, zawartym w nich naczelnej Rady Młodzieży i kultury fizycznej. Ta rada ma jakby dwa swoje wydziały wykonawcze. Jeden, to główny urząd kultury fizycznej. Różnica między tym urzędem, a dotychczasowym P. U. WF i PW polega na tym, iż Urząd zajmie się wyłącznie sprawami wychowania fizycznego i sportu, pozostawiając przysposobienie wojskowe organizacji Służba Polsce. To jest pierwsza różnica i to natury zasadniczej. W niej widzimy urzeczywistnienie tez, które nasza partia swego czasu wysuwała. Drugą zdobyczą niewątpliwie jest to, iż obecnie całość zagadnień młodzieżowych wychowania fizycznego i sportu oparte jest o Radę Ministrów. Korzyści z tego płynące będą niewątpliwe, gdyż wychowanie fizyczne i sport nie daje się zamknąć w ramach jednego resortu ministerialnego, chyba, że specjalnie do tego celu powołanego.

Opiekę nad stanem fizycznym obywateli od wczesnej młodości do późnej starości obejmuje główny urząd kultury fizycznej. Rzeczą tego urzędu jest w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty opracowanie i przeprowadzenie programu fizycznego w szkole, który będzie podstawą całej kultury fizycznej w Polsce. Podstawę tą budować trzeba nie na sporcie, a przede wszystkim na gimnastyce, która najbardziej daje harmonijny rozwój ciała, która jest fundamentem, na którym dopiero można opierać dalsze ćwiczenia.

W okresie od lat 16 — 21, młodzież wchodzi w szereg organizacji Służba Polsce, z którą współpracuje ściśle na tym odcinku Główny Urząd Kultury Fizycznej, przez opracowanie fachowych programów i dostarczanie instruktorów.

Bezpośrednio po wojnie nieliczni nasi działacze w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu widzieli w upowszechnieniu wychowania fizycznego potężny oręż do walki z wyniszczeniem fizycznym narodu. Dotychczas jednak, nie możemy poszczycić się wynikami, mimo wysiłków w tym kierunku. Spodziewamy się, iż organizacja Służba Polsce, jakkolwiek powołana tylko dla określonego wieku młodzieży będzie tym pługiem, który przeorze nieruszoną jeszcze glebę. Skupiając w swoich szeregach całe masy młodzieży zaszczepi w niej zamiłowanie do ćwiczeń cielesnych, wpoi zasady szlachetnej rywalizacji i karności. Szczególnie ważne znaczenie tej akcji dodatnio winno się odbić na wsi polskiej.

W mieście, gdzie sport zapuścił dość głębokie korzenie, organizacja Służby Polsce, ma również niezwykle ważne zadanie, a mianowicie poprawienie moralnego stanu młodzieży. Cóż z tego, że młodzież miejska chętnie garnie się do sportu, kiedy te chęci nie są poparte żadnym systematycznym treningiem i nie są oparte o żadne zasady higieniczne, dziś 16-to letni chłopak z zasady pije i pali. Sport, który jest wrogiem alkoholu, niestety, dziś nie stanowi dla alkoholizmu większej tamy. Przy czym działacze sportowi nie są tu bez winy. W ramach organizacji młodzież miejska nauczy się tak bardzo potrzebnej karności i pracowitości.

Po skończeniu lat 21 i odbyciu służby wojskowej, młodzież winna znaleźć możność dalszych ćwiczeń w istniejących klubach sportowych, opartych o zdrowe zasady moralne. Musimy sobie powiedzieć, iż sport najbardziej masowy nie obejmie nigdy wszystkich obywateli. Sport—to rywalizacja, w której są zwycięzcy i pokonani. Jest rzeczą jasną, iż pokonani uchylają się od dalszej konkurencji i po prostu przestają udzielać się sportowi. Dla powszechnego wychowania potrzebna jest masowa gimnastyka. Zrozumieli to nasi sąsiedzi, jak np. Czechosłowacja, gdzie do masowych pokazów gimnastycznych przez szereg lat ćwiczy setki tysięcy osób, by w dniu święta zademonstrować wyniki swej pracy. W Polsce nie ma tego rodzaju większych tradycji. Obecnie akcją powyższą zainteresowały się Związki Zawodowe i byłoby słuszną rzeczą, aby przyszły Urząd Kultury Fizycznej jak najbardziej tę akcję poparł. Nie wątpię, że i programy dla Organizacji Służba Polsce pójdą właśnie w tym kierunku.

Zwracamy uwagę, iż w dziedzinie inwestycji sportowych dotychczas nie wyszliśmy jeszcze z etapu zabezpieczenia urządzeń sportowych, które przejęliśmy na Zachodzie. Dotychczas brak jest planu odbudowy tych urządzeń, nie mówiąc o wznoszeniu nowych, bez których zwłaszcza w Polsce centralnej nie może być mowy o prawdziwym wychowaniu fizycznym. Sport nasz właściwie żyje tylko latem — brak sal dotkliwie daje się odczuć naszej młodzieży, która zimą pozbawiona jest ćwiczeń, co siłą rzeczy kieruje ją do mniej pożytecznych, a często szkodliwych zajęć. Nie wątpimy, że w planie inwestycyjnym na rok 1949 znajdą się już poważne sumy na budownictwo sportowe. Sportowcy oczekują jeszcze w bieżącym roku powstania sztucznego lodowiska, bez którego nie można marzyć o sukcesach międzynarodowych. Niestety, dotychczas nie słyszeliśmy jeszcze żadnych oficjalnych wypowiedzi.

Konsekwencją tej ustawy będzie reorganizacja strukturalna naszego sportu. Reorganizacja ta winna pójść w kierunku centralizacji, bez szkody jednak dla fachowości i z uwzględnieniem czynnika społecznego. Praca społeczna w sporcie jest koniecznością i dlatego czynnik społeczny musi mieć zagwarantowane swoje prawa.

Opinia sportowa Polski oczekuje od odniesionej ustawy uporządkowania wszystkich zagadnień, dotyczących wychowania fizycznego i sportu; oczekuje silnego rozwoju wychowania fizycznego; liczy na podniesienie poziomu sportowego i wierzy, iż te oczekiwania będą spełnione.

Zobaczymy dobrych siatkarzy

Reprezentacja CSR gra w Polsce

PO WIZYCIE reprezentacji Czechosłowacji w siatkówce kobiecej, oczekujemy obecnie przyjazdu drużyny męskiej. Czesi przyjeżdżają pod kierownictwem prezesa Czechosłowackiego Związku Siatkówki i zarazem wiceprezesa Międzynarodowej Federacji Siatkówki, Jiri Havela oraz w towarzystwie sekretarza związku, Jana Stolca. Skład zespołu: Józef i Karol Broz, Paldus, Humhal (z SSK Život Praga), Mikola, Taubman (S. O. Stary Ostrów), Hajek (Sokół Budziejowice) i Rybacek (Sparta Praga). Reprezentacja CSR składa się z graczy zupełnie nieznanych u nas. Drużyna SSK Život Praga, do której należy czterech graczy obecnej reprezentacji, jest mistrzem CSR, natomiast w r. z. zajmowała piąte miejsce w tabeli. Ani jeden z zawodników, którzy przyjeżdżają do Polski nie był dotychczas w reprezentacji CSR.

Siatkarze CSR po zdobyciu w r. z. akademickiego mistrzostwa świata w Paryżu, zdobyli sobie wielką popularność w Europie, która znalazła wyraz w licznych zaproszeniach. Zespoły siatkówki CSR odbyły tournee po Jugosławii, Rumunii, Francji, Bułgarii, Węgrzech, Holandii, Włoszech, Belgii, Francji a nawet po Algierze, zwyciężając wszędzie zdecydowanie.

Kandydaci do reprezentacji Polski zgrupowani są od poniedziałku na specjalnym obozie. Jest ich 16: Bartosiewicz, Plejewski, Wowkonowicz, Kijewski, Staniszewski (AZS Warszawa), Antczak, Stroński, (AZS Wrocław), Michniewski, Bińkowski (SKS Warszawa), Górecki (AZS Łódź), Wójtowicz, Puchniarski (AZS Lublin), Markowski (YMCA Gdańsk), Klein, Grabowski (Olsza Kraków) i Strzałkowski (Skra Warszawa).

Sądząc z kondycji i formy poszczególnych zawodników, skład reprezentacji Polski będzie następujący: Bartosiewicz i Plejewski z AZS Warszawa, Antczak z AZS Wrocław, Michniewski z SKS Warszawa i Markowski z YMCA Gdańsk. Piątka ta jest właściwie „murowana". Co do szóstego, będzie nim prawdopodobnie Górecki z łódzkiego AZS lub Staniszewski ze stołecznego AZS.

Mecz Polska — CSR będzie do pewnego stopnia, spotkaniem o prymat w europejskiej siatkówce, podobnie, jak to miało miejsce i w meczu siatkówki kobiecej, przy czym w obu wypadkach poza nawiasem, jako nieznany przeciwnik pozostaje w Europie tylko ZSRR.

Siatkówka w innych państwach na kontynencie ustępuje poziomowi w tej dziedzinie piłki ręcznej w Polsce i CSR. Np. Francja i Włochy, które występowały w r. z. w Paryżu, mają poziom naszej B klasy.

Program zawodów, które odbędą się w sali Polskiej YMCA w Warszawie, przedstawia się następująco:

Sobota, 28 bm. o g. 19.00 — mecz międzypaństwowy Polska — CSR, o g. 17.00 — mecz koszykówki w ramach ligi TUR. (Łódź) — Znicz (Pruszków).

Niedziela, 29 bm. o g. 19.00 — mecz międzymiastowy w siatkówce Warszawa — Praga, o g. 17.00 — mecz koszykówki w ramach ligi Tur (Łódź) — AZS (Warszawa).

We wtorek goście czechosłowaccy rozegrają w Lublinie mecz Praga—Lublin, a w czwartek we Wrocławiu spotkanie Praga — Wrocław. (Z. W.)

W niedzielę w Łodzi: Ł.K.S. - Warta

Spotkanie, które może zadecydować kto będzie drużynowym mistrzem Polski w boksie

MISTRZOSTWA drużynowe Polski w boksie wkroczyły już w stadium końcowe. Dostatecznie znana wszystkim sprawa wyłonienia finalisty w grupie II-ej opóźniła nieco walki puli finałowej, w której ostatecznie znalazły się: ŁKS, MKS, Warta i Tęcza. Z tej czwórki wyłoniony będzie tegoroczny drużynowy mistrz Polski w boksie. W puli finałowej, jak wiadomo, obowiązuje system walk każdego z każdym i prawem rewanżu. Łącznie zatem każdy z finalistów rozegra 3 spotkania u siebie i 3 rewanżowe na terenie przeciwników.

Do tej pory odbyły się w puli finałowej (z racji braku 4-go finalisty) zaledwie dwa spotkania, w których zeszłoroczny mistrz Polski — ŁKS odniósł dwa wysokie i cenne (zwłaszcza z MKS) zwycięstwa.

Nadchodząca niedziela 29 bm. będzie miał w spotkaniu łódzkim swój specjalny ciężar gatunkowy. Do Łodzi mianowicie przyjeżdża na mecz z ŁKS-em poznańska Warta. Drużyna łódzka jest w dobrej formie i krocząc pewnie od zwycięstwa do zwycięstwa jest stu procentowym faworytem spotkania. Być może, że właśnie ten mecz w dużej mierze zadecyduje już kto w tym roku zdobędzie zaszczytny tytuł.

W łódzkim spotkaniu w muszej Kamiński niewątpliwie zdobędzie 2 pierwsze punkty dla gospodarzy, w koguciej walka Stasiaka z Szymańskim może dać wynik remisowy, w piórkowej punkty dla gospodarzy zdobędzie Marcinkowski. W lekkiej Bonikowski spotka się pewnie z Bazarnikiem (Warta). Bonikowski jest w dobrej formie i może zrobić niespodziankę, liczymy się jednak, że raczej będą tu punkty dla Warty. W półśredniej mimo, że Olejnik ma już na swym koncie porażki z Vogtem tym razem (własny teren) jest faworytem. W średniej dwa dalsze punkty da łodzianom Pisarski (bez względu na przeciwnika — prawdopodobnie Adamski), podobnie w półciężkiej dwa murowane punkty dla Warty to Szymura (spotka się pewnie z Żylisem) wreszcie ciekawa walka w ciężkiej Klimecki — Niewadził. Łodzianin nie ma zwyczaju przegrywania z Klimeckim tak, że i tym razem jest faworytem. W sumie zwycięstwo ŁKS-u 10:6 lub 11:5 a nawet 12:4 wydaje się bardzo prawdopodobne.

W drugiej walce Tęcza spotka się w Gdyni z MKS. Milicjanci po niefortunnym meczu z ŁKS-em nie rezygnują napewno z tytułu wicemistrzowskiego i w niedzielnym spotkaniu będą się starali zdobyć 2 punkty, co leży w granicach ich możliwości.

ŁKS zapewne i w tym roku zdobędzie tytuł mistrzowski. Za jego plecami rozgorzeje zażarta walka o 2-gą lokatę, do której pretendować będzie MKS i Warta. Znając ambicję drużyny poznańskiej i bojowość oraz zaciętość twardej drużyny Wybrzeża trudno doprawdy już dziś wytypować kto wygra w tym wyścigu.

Walki między tymi drużynami będą napewno nader zacięte, prowadzone zaś w atmosferze szczególnego napięcia nerwowego wymagają specjalnie dobrej obsady obiektywnych sędziów. (Sg)

PULA FINAŁOWA	Ł. K. S.	M. K. S.	Warta	Tęcza	stos. walk	punktów	lokata
Ł. K. S.	B	12:4		14:2	26:6	4	
M. K. S.	4:12	O			4:12	0	
Warta			K			0	
Tęcza	2:14			S	2:14	0	

Wybrzeże nokautuje alkoholizm

KUBEŁ zimnej wody, jaką była nienotowana w kronikach „Milicyjnego" porażka z Ł. K. S. 4:12, przekonała kierownictwo drużyny, że nie należy w meczach o tak poważnej stawce bawić się w eksperymenty.

Wobec powrotu do zdrowia Iwańskiego, „Milicyjny" znów wystąpi w swym normalnym składzie z tą jedyną różnicą, że chwilowo wykluczono słabego Licka. Ósemka mistrza Wybrzeża wyglądać więc będzie następująco: Sowiński, Gignal, Antkiewicz, Skierka, Iwański, Szymankiewicz, Mechliński, Wieliński.

★

Kibice pięściarzy Wybrzeża z zainteresowaniem obserwują karierę „kogutów" Kruży (Pomorze) i Wierzbickiego (Szczecin). Tak jeden, jak i drugi są wychowankami Wybrzeża. Kruża, pochodzący z Tczewa zdobył w 1946 roku mistrzostwo okręgu gdańskiego w wadze koguciej, a Wierzbicki (ostatnio pokonał Sobkowiaka), zdobył mistrzostwo w tej samej kategorii w 1947 r. Trenował on pod kierunkiem Karnata w Milicyjnym i w ubiegłym roku został przeniesiony służbowo do Słupska do Centrum Wyszkolenia M. O.

★

Obywatelski Komitet Opieki nad pięściarzami Wybrzeża zwołuje na dzień 27 bm. zebranie z udziałem prezesów wszystkich klubów, posiadających sekcje bokserskie. Mają oni przedstawić nazwiska kandydatów — utalentowanych zawodników, którzy wymagają opieki materialnej i moralnej. Szczególnie pomoc moralna jest mocno akcentowana w planach Komitetu. Do każdego klubu będzie przydzielony opiekun z ramienia Komitetu, który szczegółowo interesować się będzie życiem klubowym, jak i wyznaczonych pięściarzy, mających korzystać z opieki materialnej i przedstawiać wnioski Zarządowi Komitetu. Wszelkie objawy alkoholizmu będą z całą bezwzględnością tępione, a ujawnione fakty, natychmiast podane prasie, która przyrzekła swą pomoc w tej akcji

BATORY — GRYF 8:8

W swym tournee po Pomorzu śląscy bokserzy Batorego rozegrali w poniedziałek 23 bm. 2-gie spotkanie (pierwsze mieli w Bydgoszczy ze Zjednoczonymi 7:9) z toruńską drużyną Gryfu, które zakończyło się szczęśliwym dla gospodarzy wynikiem remisowym. Wynik powinien brzmieć 9:7 dla Ślązaków, bowiem Ponanta w wadze piórkowej miał walkę z Krzemińskim wyraźnie wygraną. W półciężkiej szybki Nowara obnażył wszystkie braki Stockiego, który dosłownie w ciągu trzech starć nie zdołał ani razu wyprowadzić swej groźnej prawej.

Wyniki: w muszej Gumowski zdecydowanie wypunktował Kempę (B.), w koguciej Lican (Gryf) wygrał wysoko na punkty z Rajchertem (B.), mając w trzecim starciu 3 razy ślązaka na deskach, w piórkowej jak już wyżej wspomnieliśmy Krzemińskiemu przyznano zwycięstwo nad młodym Ponantą. Toruńczyk przez trzy starcia szukał luki w gardzie Ślązaka, który punktował lewą wygrywając wyraźnie walkę.

W lekkiej zdawało się, że Kusz (który z wagi średniej zdusił do lekkiej) rozniesie Pietrzaka. Jednak toruńczyk po pierwszym przegranym starciu, odzyskał równowagę i pod koniec odrobił stracone punkty, uzyskując zasłużony remis. W półśredniej Kula (B.) wypunktował Kuczwalskiego, a w średniej Sznejder rozniósł Heklera, który w 3 starciu był trzy razy na deskach i z trudem dotrwał do końca. W półciężkiej Nowara wypunktował Stockiego, w ciężkiej Kubna (B.) uzyskał remis z Buszkowskim.

RUMUNI SZUKAJĄ

Do jednego z członków zarządu WOZB nadszedł z Rumunii list, w którym Rumuński Związek Bokserski prosi o nawiązanie w jak najkrótszym terminie stosunków sportowych między obu krajami.

List ten przesłano oczywiście do siedziby PZB w Poznaniu

Woda sodowa

Otrzymaliśmy z Krakowa następujące pismo:

„Szanowna Redakcjo! W poczytnym piśmie krakowskim „Start" wyczytaliśmy w artykule pt. „Po walnym zebraniu PZPN", że niektórym publicystom uderza czasami woda sodowa do głowy. Prosilibyśmy uprzejmie o poinformowanie nas o jakich chodzi tu publicystów".

Podpis: „Grono Czytelników z Krakowa".

★

GRONO CZYTELNIKÓW Z KRAKOWA. Radzimy dokładnie przestudiować artykuł M. Stattera i obliczyć ile razy cytowano w nim złote słowa i myśli redaktora Stattera, a wówczas odpowiedź sama wypłynie na wierzch.

Częstochowa ma już mistrzów

KIELCE. (Obsł. wł.) W dniach 21 i 22 bm. rozegrano w Kielcach mistrzostwa indywidualne Częst. OZB. Do walk stanęło 26 zawodników z Częstochowy, Ostrowia i Kielc. Ze względu na małą ilość zgłoszonych odbył się tylko jeden półfinał, poczem zwycięzcy wyłonieni w ćwierćfinałach rozegrali w niedzielę wieczorem finały. Wyniki były następujące:

Ćwierćfinały:

waga musza: Springer (Częst. DK Raków) wypunktował po ładnej walce Zwierzchlejskiego (Cz. CKS). Strychalski (Częst. CKS) zwyciężył przez k. o. w III rundzie ambitnie walczącego Waszkiewicza (Kielce, Ludwików).

Kogucia: Marcyś (Kielce, Ludwików) wygrał w ładnym stylu z Baranem I (Kielce, Partyzant). Bednarski (Kielce, Ludwików) górując technicznie nad Podsiadłą (Kielce, Part.) zwyciężył go wyraźnie na punkty.

Piórkowa: Chudy (Częst. CKS) spotkał się z młodym Zającem (Kielce, Partyzant). Początkowo kielczanin posiada nieznaczną przewagę, w III starciu wychodzi Chudemu kilka „cepów", w sumie jednak pogromca Czortka rozczarował. Sędziowie przyznają zwycięstwo Chudego.

Na niezłym poziomie walkę stoczyli dwaj obiecujący pięściarze Latkowski (Kielce, Part.) i Kapitański (Częst. Warta). Dopiero w III rundzie kielczanin osiągnął wyraźną przewagę. Maciejski (Kielce, Ludwików) zwyciężył pewnie na punkty wice-mistrza polskich juniorów Jazłowieckiego (Częst. Legion).

Półśrednia: Berg (Częst. CKS) pokonał bez trudu Sykulskiego (Kielce, Partyzant) na punkty.

Ciężka: Kurek (Kielce, Part.) stoczył zaciętą walkę z młodym i ambitnym Walentą (Częst. DK Raków), którego pokonał nieznacznie na punkty.

Półfinał.

Piórkowa: Utalentowany Maciejski spotkał się z Chudym. Zawodnik CKS-u walczył nieczysto, natomiast Maciejski dzięki umiejętnemu stopowaniu nieskoordynowanych ataków Chudego, odniósł nad nim nieznaczne, jednak zasłużone zwycięstwo. Walka toczyła się prawie przez cały czas spotkania w zwarciu.

Finały.

Musza: Strychalski przegrał na punkty ze Szpringerem. W pierwszej rundzie Szpringer odnosi kontuzję wobec czego sędzia przerywa walkę. Do tego czasu miał przewagę zawodnik Domu Kultury.

Kogucia: Marcyś dosyć przypadkowo znokautował już na początku I rundy swego kolegę klubowego Bednarskiego.

Piórkowa: Zaciętą walkę stoczyli dwaj młodzi i obiecujący pięściarze Latkowski z Maciejskim. Wyczerpany walką z Chudym, Maciejski przegrał minimalnie na punkty. Zawodnik Ludwikowa górował w zwarciu.

Lekka: Marciniak wypunktował Zońcę. Kielczanin walczył b. ostrożnie i za mało agresywnie.

Półśrednia: Berg znokautował w II-ej rundzie Tarasowa.

Średnia: Baran II zwyciężył zasłużenie na punkty młodego Kubickiego I. Mimo porażki zawodnik Zrywu zasłużył na pochwałę.

Półciężka: Dwaj zawodnicy Zrywu Kubicki II i Skrzypczyński stoczyli walkę, która była tylko formalnością, zwyciężył przez k. o. w II rundzie Kubicki II.

Ciężka: Wielkolud Myga po chaotycznej walce zwyciężył na punkty Kurka.

Sędziowali: w ringu p. Szczygłowski, na punkty Chećko, Michułka i Szproch. Organizacja zawodów spoczywająca w rękach MKS Partyzant — b. dobra

MISTRZOWIE CZĘST. OZB NA ROK 1948.

Musza: Szpringer (DK Raków, Częstochowa),

Kogucia: Marcyś (Ludwików, Kielce),

Piórkowa: Latkowski (Part. Kielce),

Lekka: Marciniak (CKS Częst.),

Półśrednia: Berg (CKS Częstochowa),

Średnia: Baran II (Part. Kielce),

Ciężka: Kubicki II (Zryw, Ostrowiec),

Ciężka: Myga (CKS Częst.).

Jest to ósemka, która będzie reprezentowała okręg częstochowski w turnieju o mistrzostwo indywidualne Polski w boksie w dniach 8—11 kwietnia w Warszawie. *(m)*

Zarząd PZPN nie jest rewizorem

uchwał walnego zgromadzenia

Sprawa niezgodnej ze statutem uchwały o powiększeniu Ligi rozwiązana została w iście salomonowy sposób.

Zarząd PZPN stanął na stanowisku, że nie jest on kompetentny do kwestionowania uchwał walnego zgromadzenia, że uczynić może to jedynie najbliższe walne zgromadzenie. Z chwilą gdy Zarząd nie czuł się w prawie kwestionowania legalności tymbardziej nie mógł nie uznać uchwały walnego zgromadzenia i akceptował 14-stoklubową Ligę.

W rezultacie więc wszystko pozostaje po dawnemu. Inna rzecz, że tego rodzaju precedens jest niebezpieczny. Gdyż na najbliższym walnym zebraniu zgromadzeni będą mogli podejmować uchwały również niezgodne z przepisami statutowymi i Zarząd PZPN będzie zmuszony również akceptować uchwały. Nie wyobrażamy sobie bowiem, by każdego roku można było interpretować inaczej przepisy.

Cała ta nieprzyjemna historia nie miałaby miejsca, gdyby walne zebranie prowadzone było bardziej udolnie.

Zarząd PZPN na pierwszym zebraniu zajmował się jednak nie tylko kwestiami produceduralnymi ale również i kwestią przygotowania reprezentacji do czekających ją meczów z Bułgarią i Czechosłowacją.

Dla ułatwienia kapitanowi PZPN pracy postanowiono zorganizować dwa spotkania treningowe, pierwsze 18 marca na Śląsku, drugie 24 marca w Krakowie. Wybór miejsc nastąpił z uwagi, iż dwa te okręgi będą głównymi dostarczycielami graczy reprezentacyjnych.

Od poniedziałku 12 kwietnia gracze reprezentacyjni skoszarowani zostaną w Warszawie w obozie treningowym, na którym pozostaną aż do meczu z Czechosłowacją.

MORAVSKA OSTRAVA — WARSZAWA

Slezka Župa Footballova CSF w Moravskiej Ostravie zaakceptowała ostatecznie warunki na mecz międzymiastowy Moravska Ostrava — Warszawa. Spotkanie to odbędzie się w Czechosłowacji w dniu 18.IV br.

Egzamin zimowy w hali Olsztyna

będzie sprawdzianem poziomu zawodników i trenerów

TRZECIE po wojnie zimowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce wywołują znacznie większe zainteresowanie, niż wszystkie dotychczasowe letnie i zimowe.

Powodem tego jest pierwszy egzamin osiągnięć stałego ośrodka wyszkoleniowego P. Z. L. A., istniejącego już cztery miesiące. Przez okres ten trenerzy Grzesik i Gąssowski nie szczędzili trudów, starając się wszczepić w „asów" polskiej lekkoatletyki najnowsze zdobycze z dziedziny racjonalnego treningu. Dojeżdżał na obóz Morończyk, po kilka tygodni spędzili w Olsztynie płotkarze i tyczkarze na specjalnych kursach, otrzymując recepty treningowe.

Należało by się spodziewać, że praca tego rodzaju powinna przynieść zachwycające rezultaty, nawet po krótszym okresie. Ale dotychczas nie organizowano zawodów halowych, skutkiem czego mistrzostwa będą dopiero pierwszym egzaminem wysiłków trenerów i zawodników nad podciągnięciem poziomu polskiej lekkoatletyki. Będą również wskaźnikiem, jak należy dalej poprowadzić pracę.

CO POKAŻE ADAMCZYK?

Największe zaciekawienie budzą oczywiście starty Adamczyka, uważanego nie za największą, ale jedyną nadzieję olimpijską w lekkoatletyce. Adamczyk startował będzie zapewne w biegach na 60 m płaskie i przez płotki, w pchnięciu kulą i skokach w dal, wzwyż i o tyczce. 60-ka wykaże, jak jest z szybkością, a płotki, jak z techniką u mistrza dziesięcioboju, który dotychczas nie był ani zbyt szybki, ani zbyt dobry technicznie, co przeszkadzało w osiągnięciu na 100 m rezultatu, zbliżonego do rekordu Polski.

Adamczyk jest murowanym kandydatem na mistrza obok biegu przez płotki w skoku w dal, w którym bardziej interesuje nas forma rywali: wrocławian na Kuźmickiego i Kiszki, predystynowanych do osiągnięcia w sezonie letnim granicy 7 m.

Adamczyk pod koniec sezonu błysnął b. dobrą formą w pchnięciu kulą (14,02). Jest ciekawe, jak daleko od tej formy znajduje się on obecnie.

Nie spodziewamy się wiele po Adamczyku w skoku o tyczce, ale w dziesięcioboju tyczka jest b. dobrze punktowana i zima jest najodpowiedniejszym terminem do poprawienia wyników w tej konkurencji.

Adamczyk, trenując skok o tyczce zaledwie kilka tygodni w r. 1946 miał 340, a w ubiegłym sezonie z trudem skakał 3 m. Teraz spodziewamy się po nim, co najmniej 330, uwzględniając warunki halowe. Jeśli nie osiągnie tego rezultatu, nie będzie można powiedzieć, że Adamczyk opanował w ciągu paru miesięcy, spędzonych w Olsztynie konkurencję, którą uważamy za jedną z najważniejszych w karierze tego dziesięcioboisty.

Mniej więcej to samo można powiedzieć o Adamczyku w skoku wzwyż. Warunki ma b. dobre, ale dotąd skakał bez pojęcia o zawiłościach technicznych.

W lecie najbardziej cieszyły nas wyniki średniodystansowców, choć nie było rezultatów o wielkiej wartości na miejscach czołowych. Nasi 800-metrowcy mają wielkie możliwości, a poziom ich jest b. wyrównany. Walka o tytuł mistrza powinna być b. zażarta.

Nowak, zeszłoroczny mistrz zimowy — Widerski, trenujący zawzięcie. Staniszewski, Statkiewicz i Kubera znajdą się w Olsztynie z pewnością. Nie byłoby źle, gdyby spróbowali pobiec 800 m Buhl, Grzanka i Puzio, których zaliczamy do biegaczy, mogących sprawić specjalistom wiele niespodzianek. Spodziewamy się od mistrza rezultatu znacznie lepszego, niż w roku ubiegłym.

Boniecki na długich dystansach był rewelacją zeszłoroczną. W tych mistrzostwach liczymy również na niego, ale powinien poprawić się na 3.000 m około 25 s. Kielas będzie b. groźnym rywalem, lecz dla niego przewidujemy większą karierę na znacznie dłuższych dystansach. Dzwonkowski i Kwapień, o ile zrezygnują z nart, powinni od reszty uczestników oddalić się o wiele metrów.

W sztafetach możliwości jest wiele, zwłaszcza w 4 × 50. 3 × 800 m zdecydowanie powinna wygrać Syrena ze Statkiewiczem, Staniszewskim i Mirowskim.

W pchnięciu kulą pojedynek o tytuł mistrza rozstrzygnie się między Łomowskim, Gieruttą i Prywerem.

Ze skoków najciekawiej zapowiada się tyczka. Morończyk założył się, że w sezonie uzyska 395 i będzie mógł zobaczyć w Olsztynie, czy ma szanse na wygranie zakładu. Interesuje nas forma Małeckiego, który dopiero przed kilku dniami opuścił Olsztyn.

Faworytem trójskoku jest Kuźmicki, a skoku wzwyż Dręgiewicz (Zwoliński).

Wśród pań w Olsztynie największe szczęście posiada Mitanowa, która i tym razem złowi chyba najwięcej nagród, broniąc tytułów w płotkach i skoku wzwyż. Również G. K. S. powinien zatrzymać w swym posiadaniu mistrzostwo sztafetowe.

Do zdecydowanych faworytów w konkurencjach kobiecych zalicza się Wasilewska na 500 m, Wajsówna w kuli, o ile stanie na starcie i Nowakowa w skoku w dal.

Jedyną niewiadomą jest 60 m, gdzie walka rozegra się między Hejducką, Słomczewską i Gburkówną. Start Moderówny stoi pod znakiem zapytania.

Rezultaty zawodniczek młodszych z Borowcówną, Felchnerowską i Kowalską na czele będą również ciekawym probierzem postępów i talentu.

Spodziewamy się startu wszystkich czołowych zawodników i zawodniczek, nie biorąc pod uwagę kosztów przejazdu do Olsztyna. Wielu asów jest w tej chwili w Olsztynie na stałe i dlatego kluby powinny się zdobyć na wysłanie jak najliczniej swych zespołów, nie ograniczając się tylko do pokrycia kosztów podróży zdecydowanych faworytów.

S. S.

Migawki z Karpacza

SCHRONISKO „Samotnia" obok Małego Stawu cieszyło się dużym powodzeniem w dniu slalomu. Niesamowity wicher, który szalał na wysokości 1360 m pchał po prostu pod strzechę, gdzie można było zjeść również ciepłą strawę. Jeśli idzie o ceny, to były one wygórowane. Nawet wyroby monopolowe — papierosy, kosztowały o 100 proc. drożej. Na to jednak nie ma rady. Komisja Specjalna tak wysoko chyba nie wybierze się.

★

Operator „Filmu Polskiego" pracował przez cały czas mistrzostw. W dniu slalomu praca jego poszła niestety na marne, gdyż smary aparatu (potrzebne są nie tylko narciarzom) zamarzły nad Małym Stawem. Dwie godziny wspinaczki w góry spaliły na panewce.

★

Zwycięzca kombinacji norweskiej — Daniel Krzeptowski, padł „ofiarą" gestu kurtuazji. W skoku otwartym pożyczył on swoje deski Staszkowi Marusarzowi. W konsekwencji wspinał się w pośpiechu na skocznię, by po odebraniu nart od Staszka nie opóźnić swego skoku. Drugi skok się w rezultacie nie udał. Upadek przekreślił szansę na zdobycie czołowego miejsca przez Krzeptowskiego.

★

Prasie pomagał w swej nerwowej pracy członek Zarządu PZN — p. Danieluk oraz milutka panna Hanka Knapczyk. Należą się im szczere słowa uznania za sprawną i uprzejmą pomoc w ciągu 6 dni w Karkonoszach.

★

Pierwszą „ofiarą" w dniu skoków nie był bynajmniej zawodnik, lecz jakaś pani, która zabrała się na górną trybunę, by obserwować tę emocjonującą konkurencję. Nerwy jednak nie wytrzymały. Pierwszy skok „znokautował" ją. Omdlałej udzielono pomocy.

★

W Karpaczu przystąpi się niebawem do odbudowy toru bobslejowego, który cieszył się przed wojną opinią jednego z najlepszych.

★

Nie zawsze „13" jest feralną. Przekonał się o tym Ciaptak-Gąsienica po biegu zjazdowym, w którym zdobył tytuł mistrza Polski, chociaż wylosował numer tak bardzo przez wszystkich nielubiany.

★

Halina Stępek — zawodniczka krakowskiego AZS-u, która w biegu zjazdowym zajęła 3 miejsce (miała identyczny czas z nowokreowaną wicemistrzynią Kodelską — 1:48,4), jest nie tylko doskonale zapowiadającą się narciarką, ale ma również zdolności artystyczne. W wolnych chwilach popisywała się ona milutkim śpiewem i grą na gitarze.

★

Drużyna KC OMTUR-u składająca się z 25 osób ubiorem swoim zwracała powszechną uwagę. Turowcy ubrani byli w białe wiatrówki i granatowe spodnie. Inne zespoły nie hołdowały zasadzie jednolitych kostiumów.

★

Kto ma kurier? — Kurier! — Słychać było często z ust zawodników. Kiedy jakaś pani wręczyła narciarzowi gazetę „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego, wyjaśniło się, że w tym przypadku chodziło o smary mające nazwę „Kurier".

M. Drajgor

Sejmik polskich wioślarzy

odbył się w zgodzie i harmonii

Tow. Wioślarskie z Płocka pierwsze w Polsce

DO STOLICY Pomorza, centralnego ośrodka wioślarstwa polskiego, zjechali ubiegłej niedzieli liczni delegaci wszystkich kubów zrzeszonych w PZTW. na odbywający się IV Sejmik Wioślarski.

Po otwarciu Sejmiku przez wiceprezesa PZTW p. Czajkowskiego (Bydgoszcz), wybrano prezydium, na czele którego stanął dr Tilgner (Bydgoszcz) oraz p. Pietrzyński (Poznań) i dr Siemiątkowski (Bydgoszcz).

Przed rozpoczęciem właściwych obrad przewodniczący dr Tilgner wygłosił okolicznościowe przemówienie, poświęcone pamięci niezapomnianego prezesa PZTW ś. p. Jerzego Bojańczyka z Włocławka, którego śmierć wyrwała jeszcze w sile wieku z szeregów pionierów braci wioślarskiej.

Ze sprawozdań członków zarządu, a szczególnie doskonale opracowanego przez sekretarza p. Marchlewskiego, dowiadujemy się, że w chwili obecnej w 41 klubach zrzeszonych jest 4.113 wioślarzy. Rozegrane w roku 1947 regaty sklasyfikowano w specjalnej tabeli przez PZTW, którą do wiadomości podał kpt. sportowy p. Nowotko. Na czoło wszystkich klubów wysunęło się Towarzystwo Wioślarskie Płock, zdobywając 331,5 pkt. którego młode rewelacyjne osady pod doskonałym kierownictwem p. Kawieckiego sprawiały już na mistrzostwach Polski dużo kłopotu osadom BTW i KKW. Na drugim miejscu znalazło się BTW 278 pkt., na trzecim KKW Bydg. 207 pkt.

Na temat spraw wioślarstwa kobiecego mówiła p. Irena Molska, po czym udzielono jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi.

W miejsce zmarłego prezesa Bojańczyka, wybrano p. dr Tilgnera, wielokrotnego mistrza Polski, doskonałego znawcę wioślarstwa. Wiceprezesem wybrano p. Nowotkę (Warszawa), a do Zarządu weszli: pp. Kawiecki (Płock), Molska (Bydgoszcz), Śliwiński (Poznań), Vetter (Warszawa), dr Kostrzewski (Kraków) oraz Malicki (Bydgoszcz).

Sejmik zatwierdził również kalendarzyk sportowy PZTW na rok 1948, który przewiduje otwarcie sezonu na dzień 2 maja. Dwa obozy kondycyjno-treningowe przed igrzyskami olimpijskimi i tak od 31.5 do 13.6 w Łęgnowie i od 28.6 do 18.7 w Kruszwicy. Od 5.8 do 9.8 udział w olimpiadzie, 22 sierpnia regaty o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy. 3 października kluby regatami lokalnymi zamkną sezon.

W dyskusji rozpatrywano szczególnie sprawy szkoleniowe, przygotowanie i eksploatowanie narybku. Uchwalono, że wioślarzowi do lat 20, nie wolno w jednym dniu startować więcej niż 2 razy. Bardzo treściwie wypowiadali się nad tymi zagadnieniami nasz mistrz Roger Verey i dr Kostrzewski. W wolnych głosach nie rozpatrywano, ze względów statutowych, wniosku jednego z klubów warszawskich o przeniesienie siedziby PZTW do Warszawy, tak że Bydgoszcz, stolica sportów wodnych w Polsce, nadal pozostaje miejscem władz centralnych Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

Natychmiast po Sejmiku odbyło się zebranie pełnego zarządu PZTW, na którym ukonstytuowano zarząd w następującym składzie: Prezes — dr Tilgner (Bydgoszcz), I. wiceprezes — Wł. Nowotko (Warszawa), II. wiceprezes i przewodniczący Komitetu Wykonawczego — W. Czajkowski (Bydgoszcz), sekretarz — Marchlewski (Bydgoszcz), skarbnik — Jan Geleciński (Bydgoszcz), kapitan związkowy — Z. Roni (Kraków), referent dla spraw org. — Z. Malicki (Bydgoszcz), referent dla spraw turystyki — N. Nowak, referent dla spraw wioślarstwa kobiecego — St. Architówna (Warszawa) i I. Wolska (Bydgoszcz), referent prasowy — dr J. Kostrzewski (Kraków), członkowie zarządu: dr S. Jabłonowski (Bydgoszcz), S. Pietrzyński (Poznań), M. Wtorkowski (Poznań), H. Cegielski (Bydgoszcz), Fr. Kęsy (Bydgoszcz), J. Kawiecki (Płock), Vetter (Warszawa), inż. Liszewski (Warszawa).

Z. Wiciński

HOKEIŚCI CRACOVII W WARSZAWIE

Zespół Cracovii przyjeżdża na rewanż do Legii, na dwa spotkania w sobotę i niedzielę (28 i 29 bm.). Początek meczów: w sobotę o godz. 18-tej, w niedzielę o 20-tej.

Sport nad Brdą

Sekcja bokserska T. S. Gwiazda wykazuje dużo żywotności. Ostatnio bokserzy jej rozegrali dwa spotkania w Chełmży i Pelplinie. Pierwsze z Legią przegrali w stosunku 10:6, w drugim odnieśli zwycięstwo 13:3.

★

Najstarszy klub sportowy w Bydgoszczy BKS Polonia na Walnym Rocznym Zebraniu wybrał nowe władze, na czele których jako prezes stanął doskonały organizator p. Nikodem Nowak. Do najżywotniejszych sekcji klubu należą piłkarska i motocyklowa.

★

Pływacy Bydgoszczy rozgrywają mecze mimo braku basenu krytego. Wyjeżdżają do Poznania, Gdyni, Szczecina. Martwią się jednakże już również o sezon letni — tyle wody w mieście, a brak basenu nie pozwala na urządzenie jakichkolwiek zawodów, czy kursów. I znowu trzeba będzie wyjeżdżać, skąd brać wreszcie pieniądze na wszystkie wydatki, gdy nie można u siebie urządzić żadnej imprezy ani też zainteresować młodzieży tą dyscypliną. Ojcowie miasta powinni raz wreszcie załatwić tę palącą kwestię.

★

Piłkarze Bydgoszczy stoją również przed poważnym problemem, jakim w chwili obecnej jest brak boisk. Sezon rozpocząć się ma 14 marca, a na Stadionie Miejskim posiano jesienią trawę, trzeba będzie poczekać, aż wzejdzie. A-klasa będzie mogła grać może już pod koniec maja. Boisko Świtały nadal w opłakanym stanie, bez parkanu, szatni itp. Co zrobią kluby B i C klasowe, co Pom. OZPN, nie wiemy. *(ZW)*

Nowy terminarz bojów ligowych

Siedem par walczy w każdą niedzielę

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ustalił nowy kalendarz gier o mistrzostwo Ligi, z uwzględnieniem dwu dokooptowanych do ekstraklasy zespołów: ZZK Poznań i Widzewa.

Poniżej zamieszczamy kalendarz I-ej rundy rozgrywek:

14.3. — Wisła — Polonia, W-wa; Legia — Polonia, Byt.; Warta — Cracovia; Widzew — Z. Z. K.; Ruch — Garbarnia; Rymer — A. K. S.; Tarnovia — Ł. K. S.

21.3. — Garbarnia — Legia; Polonia, W-wa — Cracovia; Z. Z. K. — Wisła; Ł. K. S. — Ruch; A. K. S. — Warta; Rymer — Tarnovia; Polonia, Byt. — Widzew.

28.3. i 29.3 — wolny (Wielkanoc).

4.4. — Bułgaria — Polska.

11.4. — Cracovia — Ruch; Legia — Warta; Z. Z. K. — Polonia, W-wa; Widzew — Rymer; A. K. S. — Wisła; Tarnovia — Garbarnia; Polonia, Byt. — Ł. K. S.

18.4. — Polska — Czechosłowacja.

25.4. — Wisła — Polonia, Byt.; Polonia, W-wa — Widzew; Warta — Garbarnia; Ł. K. S. — A. K. S.; Ruch — Z. Z. K.; Rymer — Cracovia; Tarnovia — Legia.

2.5. — Garbarnia — Ł. K. S.; Legia — Wisła; Z. Z. K. — A. K. S.; Widzew — Cracovia; Ruch — Tarnovia; Rymer — Warta; Polonia, Byt. — Polonia, W-wa.

9.5. — Cracovia — Z. Z. K.; Polonia, W-wa — Rymer; Warta — Ruch; Ł. K. S. — Legia; A. K. S. — Widzew; Tarnovia — Wisła; Polonia, Byt. — Garbarnia.

16.5. i 17.5. — wolny (Zielone Święta).

23.5. — Wisła — Rymer; Garbarnia — Cracovia; Legia — Ruch; Z. Z. K.— Ł. K. S.; Widzew — Warta; A. K. S.— Polonia, W-wa; Tarnovia — Polonia, Byt.

30.5. — Garbarnia — Z. Z. K.; Cracovia — A. K. S.; Polonia, Wwa — Tarnovia; Warta — Polonia, Byt.; Ł. K. S. — Wisła; Ruch — Widzew; Rymer — Legia.

3.6. — Wisła — Garbarnia; Polonia, W-wa — Legia; Z. Z. K. — Warta; Widzew — Ł. K. S.; A. K. S. — Ruch; Tarnovia — Cracovia; Polonia, Byt. — Rymer.

6.6. — Garbarnia — Widzew; Wisła — Cracovia; Legia — A. K. S.; Warta — Tarnovia; Ł. K. S. — Polonia, Warszawa; Ruch — Rymer; Polonia, Byt. — Z. Z. K.

13.6. — Dzień P. Z. P. N.

20.6. — Wisła — Warta; Cracovia— Ł. K. S.; Polonia, W-wa — Ruch; ZZK — Legia; Widzew — Tarnovia; AKS— Polonia, Byt.; Rymer — Garbarnia.

26.6. — Dania — Polska.

4.7. — Garbarnia — AKS; Cracovia — Polonia, Byt.; Legia—Widzew; Warta — Polonia, W-wa; ŁKS — Rymer; Ruch — Wisła; Tarnovia — ZZK.

11.7. — Wisła — Widzew; Cracovia — Legia; Polonia, W-wa — Garbarnia; ZZK — Rymer; ŁKS — Warta; AKS —Tarnovia; Polonia, Byt. — Ruch.

Drzazgi Śląskie

28 i 29 bm. hokejowa drużyna mistrza dywizji morawskiej SK Vitkowicke železarny, rozegra dwa mecze. W pierwszym dniu przeciwnikiem Czechów będzie Siemianowiczanka, a w drugim reprezentacja Katowic.

★ **Rozpędowski i Nagórski,** dwaj koszykarze ligowej drużyny AZS Kraków, mają zamiar przenieść się do SKS Tęczy Katowice.

★ **Trener objazdowy PZPR.** Jan Rudolski (b. reprezentacyjny koszykarz Łotwy) przebywa na Śląsku. Prowadzi on treningi z najlepszymi siatkarzami i koszykarzami.

★ **Funkcję piłkarskiego trenera objazdowego,** klubów zrzeszonych w Związku Zawodowym Metalowców, objąć ma znany przed wojną bramkarz — Kurek.

★ **W Mysłowicach rozegrany został** po raz pierwszy po wojnie drużynowy mecz ping-pongowy zespołów żeńskich, pomiędzy miejscową Lechią i Piastem Gliwice. Zwyciężyły gospodynie 7:2 (z. o.).

★ **Kotlarz** (Groble Kraków) dobry bokser wagi piórkowej, przeniósł się na Śląsk, gdzie zasilił drużynę TS Huta Pokój w Nowym Bytomiu.

★ **Grzywocz (Piast Gliwice)** — reprezentacyjny bokser Polski w wadze koguciej, ponownie zwrócił się do Zarządu swego klubu z żądaniem udzielenia mu zwolnienia. Grzywocz mieszka obecnie stale w Zabrzu, gdzie również pracuje. Od miesiąca nie występuje on już w barwach klubu gliwickiego w meczach pucharowych o puchar im. Sadłowskiego, ani w spotkaniach towarzyskich. Według krążących pogłosek ma on w Zabrzu wstąpić do GZKS Skry, względnie do RKS Huty Zabrze.

„Odmłodzona" lista

bokserów polskich

W ZWIĄZKU ze zbliżającymi się mistrzostwami indywidualnymi w boksie we wszystkich okręgach, próbujemy ułożyć listę klasyfikacyjną pięściarzy polskich. Mistrzostwa niewątpliwie dadzą bogaty materiał i skorygują ewentualne błędy. Pocieszającym faktem jest, że lista została wybitnie „odmłodzona".

Pewne wątpliwości u niektórych czytelników może wzbudzić dlaczego np. Faska, który ostatnio pokonał Patorę, sklasyfikowany został za warszawianinem. Sprawa jest jasna, jedno zwycięstwo nie może decydować o lokacie. A trzeba podkreślić, iż Patora może się wylegitymować większymi sukcesami, niż Faska. Ten sam wypadek zachodzi w wadze piórkowej vide Sobkowiak, Wierzbicki.

Zdziwienie może również wzbudzić dlaczego Kruża znalazł się na pierwszym miejscu przed Grzywoczem i Bazarnikiem. Do takiej klasyfikacji uprawnia nas opinia obserwatorów z obozu w Dziekance, którzy twierdzą o dużych postępach jakie ostatnio poczynił Kruża. Po mistrzostwach Polskki będziemy mogli się przekonać czy tak jest w istocie.

Oczywiście można się jeszcze spierać kto jest lepszy Kolczyński czy Pisarski, czy też Niewadził czy Klimecki. Wszystkie tego rodzaju wątpliwości muszą się wyjaśnić w kwietniu po mistrzostwach Polski.

Na naszej liście nie sklasyfikowaliśmy z powodu braku miarodajnych spotkań: Malaka, Iwańskiego, Sobczaka i Białkowskiego.

BEŁDOWSKI MA RĘKĘ W GIPSIE

Bełdowski w czasie gry w hokeja uszkodził rękę. Odnowiła się dawna kontuzja i tenisista był zmuszony na pewien czas unieruchomić rękę w gipsie.

Zmiany w tabeli bokserskiej po ostatnich bojach

musza	kogucia	piórkowa	lekka	półśrednia	średnia	półciężka	ciężka
Gumowski	**Grzywocz**	**Antkiewicz**	**Rademacher**	**Olejnik**	**Kolczyński**	**Szymura**	**Klimecki**
1. Sowiński (Gd.)	Kruża (Pom.)	Antkiewicz (Gd.)	Rademacher (Śl.)	Chychła (Gd.)	Kolczyński (W-wa)	Szymura (Poz.)	Klimecki (Poz.)
2. Kargiel (Ł.)	Grzywocz (Śl.)	Czortek (W-wa)	Skałecki (Szcz.)	Olejnik (Ł.)	Pisarski (Ł.)	Nowara (Śl.)	Niewadził (Ł.)
3. Tyczyński (W-wa)	Bazarnik (Śl.)	Marcinkowski (Ł.)	Komuda (W-wa)	Wasiak (W-wa)	Szymankiewicz (Gd.)	Archadzki (W-wa)	Koleczko (Poz.)
4. Kamiński (Ł.)	Klein (Gd.)	Sieradzan (W-wa)	Skierka (Gd.)	Wikliński (Pom.)	Trzęsowski (Ł.)	Słocki (Pom.)	Kotkowski (W-wa)
5. Gumowski (Pom.)	Stasiak (Ł.)	Możdżyński (Szcz.)	Bibrzycki (Śl.)	Sztolc (Wr.)	Rajski (Gd.)	Żylis (Ł.)	Pietrzak (Szcz.)
6. Kacperczak (Poz.)	Szymański (Poz.)	Wojnowski (Poz.)	Żurawski (W-wa)	Cebulak (Pom.)	Wilczek (Szcz.)	Kossowski (W-wa)	Grzelak (W-wa)
7. Patora (W-wa)	Czarnecki (Ł.)	Gołyński (Poz.)	Bazarnik (Poz.)	Błażejewski (W-wa)	Adamski (Poz.)	Mechliński (Gd.)	Ciećwierz (Wr.)
8. Liedtke (Poz.)	Szymonowicz (Wr.)	Panke (Poz.)	Sowiński (Pom.)	Vogt (Poz.)	Zagórski (W-wa)	Ambroż (Szcz.)	Kubica (Śl.)
9. Kowalczyk (Śl.)	Sobkowiak (W-wa)	Baranowski II (Pom.)	Tomczyński (W-wa)	Kula (Śl.)	Matula (Kr.)	Jaskuła (Ł.)	Kutkowski (W-wa)
10. Faska (Wr.)	Wierzbicki (Szcz.)	Kudłacik (Gd.)	Bonikowski (Ł.)	Majewski (W-wa)	Tyka (Śl.)	Franek (Poz.)	Chyła (Pom.)

Stało sie źle czy dobrze?

W odpowiedzi przeciwnikom wyjazdu do St. Moritz

Poniżej zamieszczamy artykuł dyskusyjny jednego z naszych najstarszych działaczy (i zawodników) narciarskich p. Leszka Pawłowskiego, b. członka Czarnych. Artykuł ten jest może nie we wszystkich punktach ścisły, zasługuje jednak na uwagę, gdyż wyszedł z pióra miłośnika, entuzjasty i znawcy narciarstwa. -Red.

Przed i po zimowych igrzyskach olimpijskich w St. Moritz, ukazało się tak w prasie codziennej jak również i w tygodnikach sportowych szereg notatek i artykułów na temat naszego udziału w tej międzynarodowej imprezie.

Polemika i krytyka nie zawsze stała na poziomie. Odnosiło się wrażenie, że autorzy artykułów, zwłaszcza traktujących o narciarstwie, nie znali i nie znają tego pięknego sportu. Sporadycznie uzyskiwane przed wojną dobre wyniki na arenie międzynarodowej przewróciły niejednemu w głowie. Stąd te horoskopy na sukcesy. Z tego też wypływa również i rozczarowanie po igrzyskach.

Czytając te artykuły i sprawozdania można było zupełnie słusznie przyjść do przekonania, że władze nasze godząc się na wysłanie ekspedycji narciarskiej wyrzuciły niepotrzebnie drogie dziś dewizy, by tylko zaspokoić próżne ambicje działaczy sportowych i zawodników.

Wobec powyższego pozwalam sobie odpowiedzieć autorom tych artykułów, czując się powołanym choćby z tego powodu, że od zarania rozwoju narciarstwa polskiego brałem w nim czynny udział.

Przede wszystkim należy zdać sobie sprawę z tego, że sport narciarski różni się zasadniczo od wszystkich inych sportów tak pod względem możliwości uprawiania go jak również i walorów jakie daje społeczeństwu. Hokej, piłka nożna, lekka atletyka, pływanie ect. to sporty boiskowe, które można uprawiać wszędzie — w całym kraju, a posiadając odpowiednie urządzenia w ciągu prawie całego roku.

Narciarstwo, które otwiera wrota zimowej turystyce górskiej, umożliwia szerokim rzeszom poznanie piękna przyrody w zimowej szacie, daje odpoczynek i prawdziwe zadowolenie, wymaga przede wszystkim śniegu a poza tym odpowiednich terenów. Polska to kraj nizinny, a góry nasze na południowej granicy słabo zaludnione. Czy możemy się równać z krajami skandynawskimi gdzie „narty" od setek lat traktowane są jako środek lokomocji, gdzie zimy są długie i śnieżne? czy możemy równać się z krajami alpejskimi, które zamieszkiwane są przez dziewięć milionów ludności? A wszak wiadomo, że najwybitniejsi narciarze to ludzie z gór.

Odpowie ktoś może, że w ostatnich latach przed wojną osiągaliśmy piękne sukcesy w tej dziedzinie sportu. Owszem — narciarstwo odpowiadało naszemu temperamentowi i dzięki rozumnej i planowej długoletniej pracy Polskiego Związku Narciarskiego opanowało żywiołowo nasze społeczeństwo. Polski Związek Narciarski był w latach przedwojennych najruchliwszym Związkiem sportowym. Można śmiało twierdzić, że dzięki niemu i jego działalności sport narciarski stał się prawdziwie sportem narodowym. Żaden sport nie mógł się poszczycić tak ilością jak i rozpiętością wieku jego zagorzałych zwolenników.

I to był właściwy cel tego sportu. Naturalnie w takich warunkach rozwijało się również i zawodnictwo. Z tych dziesiątków tysięcy młodzieży można było eliminować jednostki wybitne do wszelkiego rodzaju zawodów. Czy P. Z. Narciarski nie mógł być dumny, że w imprezach przez ten związek organizowany brały udział tysiące młodzieży ze wszystkich ośrodków społecznych? To też tuż przed wybuchem ostatniej wojny znajdowały się u nas jednostki, które śmiało rzec można, bez przesady „mocarstwowości" zmierzyć się mogły na arenie międzynarodowej jak równi z równymi. Ale były to jednostki. Skandynawowie i Alpejczycy liczyli takich na setki.

Przyszła katastrofa wojenna. Prawie cała Europa odczuła w większym lub w mniejszym stopniu jej konsekwencje. U nas w Polsce nie tylko że nie mogliśmy uprawiać sportów, nie tylko że odebrano nam cały sprzęt narciarski, ale ponieśliśmy ogromne straty wśród tej właśnie młodzieży nie mówiąc już o najwybitniejszych jednostkach.

Natomiast kraje alpejskie i skandynawskie nie były terenem wojny a sport narciarski był tam nieprzerwanie uprawiany. Odbywały się przez cały ten okres zawody, mistrzostwa ect.

Nadeszła pierwsza powojenna olimpiada zimowa. Mając za sobą pewną już tradycję nie mogliśmy nie brać w niej udziału. Lecz udział ten był jedynie zadokumentowaniem, że mimo tych okropności jakie przeżyliśmy, życie sportowe odbudowujemy tak jak i cały kraj.

Rozsądny obywatel nie mógł marzyć w tych warunkach o laurach olimpijskich. Ale Polski Związek Narciarski dobrze uczynił, że mimo to wysłał ekspedycję do St. Moritz.

Nasi narciarze dziś przegrali bo przegrać musieli, by jutro już stanąć w szranki z lepszymi szansami.

Składanie winy za niepowodzenia na organizatorów, na nieodpowiedni przestarzały sprzęt narciarski, na smary ect. to robi wrażenie uczniaka w szkole. Jestem przekonany, że rutynowani kierownicy naszego narciarstwa wiedzieli dobrze co wkładają na nogi naszym reprezentantom. Drobne ulepszenia w sprzęcie narciarskim są raczej atutem w sprzedaży danego artykułu a nie decydującym czynnikiem w zawodach.

W zawodach zawsze i wszędzie decyduje odpowiednia zaprawa, rutyna i inteligencja zawodnika. Najlepszy specjalista od smarowania nart nie pomoże zawodnikowi, gdy ten rutyny nie posiadł. Ale rutyny nie osiąga się z dnia na dzień. Na to potrzeba czasu i częstych startów międzynarodowych.

Po tak długiej przerwie zaczęliśmy pracę na nowo. Mając tradycję i duże doświadczenie organizacyjne musimy ponownie wszcząć akcję propagandową na szeroką skalę zakrojoną. Musimy pobudzić do życia aktywniejszego okręgowe Związki Narciarskie, skoordynować pracę ze Związkami Zawodowymi, wykorzystać wczasy pracownicze. Umożliwić rzeszom pracującym spędzanie wolnych chwil w górach, dając im sprzęt i instruktorów. Dziś warunki dla tej pracy są bardziej sprzyjające aniżeli kiedykolwiek.

Dotychczas w tym kierunku bardzo mało się niestety robi, a taka akcja tylko społeczeństwu ogromną korzyść przynieść by mogła.

Poziom niższy ale wyrównany

Pokłosie mistrzostw w siatkówce

Tegoroczne mistrzostwa Polski w piłce siatkowej zostały zakończone.

Poziom mistrzostw w siatce męskiej, zdaniem kapitana PZPR-u, inż. Wirszyłły, był niższy niż w ub. roku, ale za to bardziej wyrównany. W ub. roku AZS Warszawa górował wyraźnie nad pozostałymi zespołami. W bieżącym roku pierwsza trójka finalistów była na równym poziomie odpowiadającym zeszłorocznemu wicemistrzowi AZS-owi Łódź.

W porównaniu z rokiem ubiegłym widoczna jest poprawa w siatkówce kobiecej i wyrównanie poziomu w siatce męskiej. Młody i bardzo obiecujący narybek Harcerek z Łodzi, jak i cały szereg młodzików AZS-u wrocławskiego, lubelskiego i warszawskiego rokuje jak największe nadzieje na przyszłość.

Przechodząc do oceny uczestników mistrzostw, możnaby podzielić zespoły na grupy odpowiednio do ich poziomu gry. Do pierwszej bezwzględnie najlepszej, tworzących naszą ekstraklasę, zaliczyć należy w siatkówce kobiecej AZS Warszawa, HKS Łódź, a w piłce siatkowej męskiej AZS Wrocław, AZS Warszawa i SKS Warszawa.

W grupie drugiej znajdują się zespoły, w siatce żeńskiej, SKS Warszawa, Wisła — Kraków, Beskid — Andrychów, Gedania z Gdańska i Pomorzanin z Torunia; w męskiej zaś AZS Lublin, Olsza — Kraków, AZS — Gliwice i Ymca — Gdańsk. W ekstraklasie męskiej podkreślić należy poprawę w ścięciach. Najlepsi i najgroźniejsi „bombardierzy" przy siatce to: Plejewski (AZS — Warszawa), Antczak (AZS — Wrocław) i Wojtowicz (AZS — Lublin).

Jeśli chodzi o charakterystykę drużyn, to AZS — Wrocław tytuł zdobył zasłużenie, górując nad resztą najbardziej wyrównanym zespołem, najlepszym w obronie i dość dobrym w ataku. Antczak, Maliszewski Wit. dominowali przy siatce, Stroński zaś był jednym z najlepszych zawodników w polu.

Drużyny warszawskie AZS i SKS-u mogły z powodzeniem znaleźć się na pierwszym miejscu, lecz zespoły te obok zagrań na wysokim poziomie, psuły moc łatwych piłek. A gdy do tego dodamy jeszcze nazbyt drobiazgowe sędziowanie p. Misiaka już w pierwszym spotkaniu AZS — Warszawa i SKS — Warszawa, który nie pozwolił w żadnym wypadku na rozwinięcie gry, to zrozumiemy, że zawodnicy warszawscy byli już zupełnie wybici z konceptu. AZS — Warszawa mógłby liczyć na sukces z drużyną Wrocławia, gdyby wytrzymał spotkanie nerwowo, i w czwartym secie zastosował mocny blocking ścięć. Poza tym najlepszy zawodnik AZS-u Plejewski, otrzymał tak mało idealnych wystawień przy siatce, że na punkty jego liczyć nie można było. Obok Plejewskiego wyróżnić należy rutynowanego Kijowskiego.

W drużynie SKS-u asem był Michniewski, jeden z najskuteczniejszych zawodników mistrzostw. Gierutto i Tumanowicz obok dobrych momentów, mieli słabe, wykazując brak opanowania. AZS Lublin miał w swym zespole najsilniej serwującego zawodnika mistrzostw Rudzińskiego i leworękiego bombardiera Wojtowicza. Puchniarski należał również do najlepszych zawodników przy siatce.

(K. O.)

Bohaterska walka Bibrzyckiego

ze złamaną ręką

UBIEGŁEJ niedzieli na skutek uszkodzenia linii telefonicznej, podaliśmy z meczu Zjednoczenie — Batory tylko suchy wynik. Obecnie otrzymaliśmy szczegółowe sprawozdanie.

R.K.S. Batory zjechał w sobotę na Pomorze celem rozegrania trzech spotkań bokserskich w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. W niedzielę Ślązacy spotkali się w Bydgoszczy ze Zjednoczeniem i ulegli w stosunku 7 do 9.

Reklamowane szeroko i oczekiwane przez ogół sportowców spotkanie w wadze koguciej pomiędzy Bazarnikiem a Krużą, ściągnęło do hali mimo mrozu ca. 3500 entuzjastów boksu, których spotkał przykry zawód, gdyż reprezentant Polski nie przyjechał z powodu odniesionej niedawno poważnej kontuzji.

Miejscowi wystąpili w swym normalnym składzie, z tym że miejsce Borowicza w muszej zajął Jóźwiak.

Najlepszym technikiem okazał się Nowara, który walczył skutecznie, czysto i fair, zawodnikowi temu brak jedynie ciosu. Zastępca Bazarnika Reichalt był tylko w pierwszym starciu równorzędnym przeciwnikiem dla Kruży. Bibrzycki wykazał olbrzymi chart woli, walczył od połowy drugiej rundy z złamaną ręką, przetrwał mimo bólu do końca i wygrał. Zjednoczeni przeważali w wagach lżejszych, prowadzili już 6 do zera, potem 8 do 2, a przy stanie 8 do 6 Kubica nie umiał mimo początkowej przewagi rozstrzygnąć walki z Chyłą.

Wyniki techniczne były następujące: (zawodnicy Zjednoczenia na pierwszym miejscu).

W muszej Jóźwiak spotkał w młodziutkim Kempie godnego przeciwnika. Tempo walki było jakieś zwolnione, miejscowy walczył skuteczniej i zbierał punkty. Ślązak jest zadatkiem na dobrego boksera. Kruża w koguciej spotkał się z Reicheltem, który w pierwszym starciu był równorzędnym przeciwnikiem i trafił kilka razy celnie i niebezpiecznie tak że Kruża musiał się bardzo wysilić ażeby zdobywać sobie z minuty na minutę w dalszych rundach przewagę. W trzeciej Ślązak nastawiony przez Szydłę idzie ryzykownie do ataku i inkasuje kilka soczystych ciosów i kończy rundę kompletnie wyczerpany będąc do 2 i 9 na deskach. Wysoko na punkty zwyciężył Kruża.

W piórkowej Baranowski I-szy spotkał się z najmłodszym zawodnikiem gości Ponantą, walkę swą wygrał na punkty nie zachwycił jednakże. Szczuplutki chłopaczek z Batorego w pierwszym starciu idzie do 6 na deski, zdaje się, że spotkanie zaraz się skończy — a tymczasem Baranowski jakoś nie może sobie poradzić.

Sowiński w lekkiej walczył z Bibrzyckim. Po wyrównanej pierwszej rundzie Ślązak zdobywa w drugiej, będąc stale w ataku przewagę, trafia kilka razy celnie, na Sowińskim znać zmęczenie.

W trzecim starciu walka wyrównana, Sowiński ma nawet pod koniec jakby przewagę, — w sumie walkę przegrywa. Po meczu okazuje się, że Bibrzycki walczył z złamaną ręką od połowy drugiej rundy.

W półśredniej spotkali się starzy znajomi Wikliński i Kula. Pierwsza runda to wzajemne badanie się, w drugiej lekka przewaga Wiklińskiego, przez którego gardę nie może się Kula przebić, w trzeciej znowu walka wyrównana. Ślązak atakuje jednakże bezskutecznie, Wikliński walczy mądrze i punktuje, co w sumie daje mu zwycięstwo.

W średniej Sosnowski w spotkaniu z Sznajderem nie miał dużo do powiedzenia. Pollak w półciężkiej przetrzymał do końca z powodu tego, że Nowara nie umie silnie bić.

W ciężkiej Chyła ruszył z miejsca do ataku, został jednakże zastopowany kilkoma silnymi prostami Kubicy, który przeważał przez pierwsze dwie rundy, osłabł jednak w trzeciej. Sędziowie w składzie Ciesielski Mrowiński i Kacprzyk ogłosili remis. W ringu sędziował p. Kugacz.

Z. W.

Odpowiedzi Redakcji

Narciarze SNPTT — Zakopane. Serdecznie dziękujemy za nadesłane z XXIII mistrzostw Polski życzenia.

Uczestnicy mistrzostw Polski ZRSS w Szklarskiej Porębie. Za nadesłane pod adresem redakcji życzenia serdecznie dziękujemy.

Z. Szpet. — Lębork. Listę wszystkich Polaków, którzy zdobyli dla naszych barw medale olimpijskie znajdzie Pan w n-rze 2 Przeglądu Sportowego z dnia 5.I.1948 na str. 4-ej. W konkursach sztuki Polska zdobyła 2 złote medale przez Wierzyńskiego w 1928 roku w Amsterdamie i przez Klukowskiego w 1932 r. w Los Angeles. Dwa srebrne zdobyli w 1932 r. Konarska w Los Angeles i w 1936 r. Klukowski w Berlinie. Brązowe medale otrzymali Skoczylas w 1928 r. w Amsterdamie oraz Parandowski i Chrostowski w 1936 r. w Berlinie.

Siatkarze SKS — Warszawa. Gratulujemy zdobycia wicemistrzostwa Polski i jednocześnie serdecznie dziękujemy za pozdrowienia z Torunia.

Cezary Wilcz. — Lublin. Odpowiedzi udzielać będziemy stopniowo, bowiem w jednym numerze zajęłoby to zbyt wiele miejsca. Bez wymieniania dat podajemy kolejno zwycięzców Olimpiad Zimowych 1924, 1928 i 1932 r. Kombinacja norweska: Haug (Norwegia), Gröttumsbraaten (Norwegia) i znów Gröttumsbraaten (Norw.). Kombinacja alpejska: przeprowadzona po raz pierwszy w 1936 r. w Ga-Pa, przyniosła zwycięstwo Pfnürowi (Niemcy). Zawody w slalomie i zjeździe pań i panów rozegrano jako konkurencję olimpijską po raz pierwszy w St. Moritz w roku bieżącym.

Reszta pytań później.

Stały Czytelnik. Pilat rzeczywiście przegrał przez nokaut z jednym bokserem polskim. Był nim Józkowiak z inowrocławskiej Cuiavii, który wygrał z Pilatem przez k. o. w I-ej rundzie. Walka ta odbyła się w dniu 17.II.1935 roku w ramach meczu Warta — Cuiavia, zakończonego zwycięstwem poznańczyków 11:5.

Fran. Kow. — Warszawa. Dziękujemy za miły list. Nie wszystko zależy wyłącznie od nas. Istnieją okresy konieczności oszczędzania papieru a przed nimi muszą kapitulować nasze ambicje i chęci. Będziemy starali się nadal, by Pana zadowolić.

Czytelnik z Państwowego Gimnazjum leśnego w Głogowie Rzeszowskim. Temat, który Pan porusza jest zbyt obszerny, abyśmy mogli udzielić nań wyczerpującej odpowiedzi. Wobec tego, że wspomina Pan o zobowiązaniu się pokrycia kosztów za odpowiedź, radzimy za te pieniądze nabyć książeczkę W. Sidorowicza pt. „Biegi długie", wydaną przez PUWF i PW w ramach Popularnej Biblioteczki Sportowej. Znajdzie Pan tam obszernie ujęty temat, który Pana interesuje. Cena egzemplarza 100 zł.

Nowiny z Poznania

★ *Mistrzostwa w piłce koszykowej klasy A* okręgu poznańskiego zbliżają się ku końcowi. O tytuł walczą drużyny: ZZK (Gniezno) i rezerwy Warty. Po pierwszym spotkaniu pomiędzy tymi drużynami, które odbyło się w Gnieźnie i które zakończyło się zwycięstwem ZZK w stosunku 38:29 tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

	gier	pkt.
ZZK (Gniezno)	9	8
Warta I-b	8	7
ZZK (Rawicz)	10	6
AZS (Poznań)	10	4
HCP (Poznań)	7	1
ZZK I-b	8	0

★ *Piłkarze poznańskiego ZZK* rozegrali swoje pierwsze spotkanie treningowe z A klasowym zespołem RKS „San". Mecz, który mimo niskiej temperatury zgromadził około tysiąc widzów zakończył się zwycięstwem poznańskich kolejarzy w stosunku 3:0 (2:0). Wszystkie trzy bramki strzelił prawoskrzydłowy — Polka.

★ *Zarząd AZS w Poznaniu* organizuje w niedzielę, 29 bm. pierwsze powojenne akademickie mistrzostwa szermiercze w Poznaniu. Zgłoszenia do mistrzostw, w których brać mogą udział studenci poznańskich szkół wyższych (nie tylko członkowie AZS) przyjmuje sekretariat AZS, mieszczący się w Akademii Handlowej, pokój 94.

★ *W sekretariacie Poznańskiego OZPN-u* odbyło się losowanie półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo klasy B okręgu poznańskiego, będących zarazem kwalifikacyjnymi o wejście do klasy A. Udział w rozgrywkach weźmie ogółem 16-cie drużyn, które podzielono na cztery grupy. Rozgrywki rozpoczną się w dniu 4 kwietnia.

★ *Poznański Okręgowy Związek Bokserski* udzielił pochwały zawodnikom Szamotulskiego Klubu Sportowego za doskonałą postawę w tegorocznych mistrzostwach okręgu klasy B. Drużyna szamotulskiego KS zajęła w swej grupie bezapelacyjnie pierwsze miejsce nie tracąc żadnego punktu.

★ *Walne zebranie Okr. Zw. Motocyklowego* odbyło się pod przewodnictwem mec. Łuczyńskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań licznie zebrani delegaci ustalając koalicyjną listę zarządu dokonali wyboru tegoż z prezesem Adamem Paczkowskim na czele. Na zakończenie zebrania delegat PZM-u mjr. Pantera-Boczoń zapoznał zebranych z planami oraz zmianami kierunku pracy ustalonymi w Warszawie przez PZM.

★ *Poznański OZB* organizuje od 22 marca do 7 kwietnia br. w Poznaniu kurs dla przodowników. Kurs prowadzi trener PZB Feliks Stamm.

★ *Ostatnio zdarzały się wypadki*, że kluby celem wzmocnienia swych drużyn wzajemnie wypożyczały sobie zawodników. Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego postanowił w przyszłości ukarać automatycznie te kluby sumą 5 tys. zł, które bez zezwolenia Wydz. Sportowego wypożyczać będą swoich zawodników innym klubom. Zawodnikom grozi za to przewinienie dyskwalifikacja do 6-ciu miesięcy.

Lublin nie śpi

SYGNAŁ POD OPIEKĄ ZZK

W niedzielę 22 bm. obradowało walne zgromadzenie KKS Sygnał. Jednogłośnie przyjęto nowy statut i zmianę nazwy klubu na KS ZZK Sygnał.

Ustępującemu zarządowi z nacz. Szczerbińskim na czele udzielono absolutorium. Do nowego zarządu weszli: W. Danielski, F. Wójcik, R. Barcikowski, W. Ziental, W. Żochowski, Z. Hołowiński, A. Mazur, K. Biniąda i Z. Janicki.

Sygnał mimo poważne trudności materialne rozwijał w roku ubiegłym działalność wszechstronną i ożywioną. Piłkarze, którzy z trudem utrzymali się w r. 1946 w klasie A, w roku ubiegłym zdobyli mistrzostwo Okręgu i drugie miejsce w rozgrywkach o puchar dyr. Pietrzyka.

W roku 1947 kolejarze lubelscy rozegrali ogółem 41 spotkań. Królem strzelców był Wesołowski, który na swoje konto zapisał 20 bramek.

Sygnał posiada też sekcję bokserską, prowadzoną przez b. mistrza Lublina T. Cegiarza, sekcję tenisa stołowego (Niemcewicz), sekcję piłki ręcznej, która ćwiczy pod okiem Cz. Pęczalskiego. Można się spodziewać, że znalazłszy oparcie moralne i materialne w tak potężnym związku jak ZZK Sygnał lubelski doczeka się wreszcie własnego boiska. Sprawa ta wobec katastrofalnej sytuacji boiskowej ma wielkie znaczenie nie tylko dla klubu kolejarzy, ale dla wielu innych klubów lubelskich, pozbawionych możliwości prowadzenia normalnej pracy sportowej.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje fakt, że zebrani podnieśli konieczność bezwzględnej walki z alkoholizmem na terenie klubu (jp).

★

★ Mistrz Lublina w koszykówce żeńskiej — Międzyszkolny Klub Sportowy przygotowuje się do rozgrywek o mistrzostwo Polski. W zespole MKS-u wystąpią: Knowiakowska, Wójcikówna, Okońska, Korczakówna, Kubarska, Czarnecka, Plutówna i Wardówna.

★ LOZB pozyskał nowy klub KS ZZK Dęblin. Pięściarze ZZK, trenowani przez Michalskiego zmierzą się 29 bm. z rezerwą Lublinianki. Tego samego dnia odbędzie się w Lublinie mecz reprezentacyj szkolnych MKS Zamość — MKS Lublin.

★ Dobiegają końca drużynowe mistrzostwa Lublina w tenisie stołowym. Na pierwszym miejscu znajduje się mistrz OMTUR — KS OMTUR Błękitni, który „na stole" nie poniósł żadnej porażki raz tylko tracąc punkty v. o. na rzecz MKS-u. Błękitni ostatnio pokonali KS ZZK Sygnał 5:3 i Garbarnię 5:0. Drugie miejsce przypadnie z pewnością Garbarni. O trzecie miejsce walczyć będą Sygnał i MKS.

★ Mistrz Lublina w tenisie stołowym Tadeusz Patyński (KS OMTUR Błękitni) rozegrał 24 bm. 299, 300 i 301 spotkanie.

★ Na ping-pongowe mistrzostwa Polski wybierają się dwa kluby lubelskie: mistrz LOZTS — KS OMTUR Błękitni i wicemistrz Garbarnia.

★ Rewelacją mistrzostw w tenisie stołowym okazał się najmłodszy zespół — Międzyszkolny Klub Sportowy. Uczniowie dwukrotnie wygrali z AZS-em 5:4 i 6:3, pokonali również Sygnał 5:4. MKS posiada utalentowanych zawodników w osobach Czajkowskiego, Chodonia i Podbrożnego.

★ Najlepszy obecnie piórkowiec lubelski 17-letni Lipski (Lublinianka) wyjechał na dwutygodniowy kurs narciarski do Zakopanego.

★ Walne Zgromadzenie KS Łada w Biłgoraju wybrało nowy zarząd z Janem Brożyną — prezesem na czele. KS Łada ma sekcję piłki nożnej, sekcję piłki ręcznej i lekkoatletyczną.

NIE TATRY TYLKO KARKONOSZE

W poniedziałkowym numerze Czytelnicy nasi zauważyli zapewne (nie bez zdziwienia), że w nagłówku do sprawozdania o narciarskich mistrzostwach Polski rozegranych w Karpaczu pojawiły się ni stąd ni zowąd zbocza... Tatr. Oczywiście zbocza były — ale Karkonoszy, bo tak się złożyło, że Karpacz leży w Karkonoszach; zbocza Tatr będziemy jednak mieli w nadchodzących wielkich zawodach narciarskich, które odbędą się w Zakopanem.

Chłopskie kluby Białegostoku

w turnieju siatkówki i koszykówki

W dniu 21 i 22 lutego rb. został zorganizowany przez Zarząd Oddziału Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Ełku — I zimowy turniej piłki ręcznej w siatkówce i koszykówce.

W zawodach wzięło udział 13 drużyn z powiatu Ełk i reprezentacja Ludowych Zespołów Sportowych z powiatu Augustów, w tym 8 drużyn chłopskich i 5 drużyn miejskich.

Zawody otworzył starosta Krochmalski w obecności przedstawiciela Woj. Urzędu WF i PW Strzałkowskiego, prezesa Zarządu Pow. ZSCH Krasko, wicestarosty Sandeckiego, sekr. Pow. Rady WF i PW Jaworskiego i szefa Urzędu B. P. i Komendanta M. O.

I miejsce w siatkówce zajął LZS „Augustów", drugie LZS „Syba".

Obie drużyny wykazały grę na dość wysokim poziomie i w tej chwili są one jednymi z pierwszych chłopskich drużyn siatkówki na terenie województwa białostockiego.

W koszykówce I miejsce zajął KS „Ognisko" Traktory, II miejsce zajął LZS Ełk.

Po zakończeniu turnieju komendant Powiatowy WF i PW wręczył zwycięskim drużynom nagrody i dyplomy ufundowane przez poszczególnych działaczy społecznych i instytucje m. Ełk.

(Z. Mak.)

HARCERKI WICEMISTRZYNIAMI POLSKI



Siatkarki HKS z Łodzi zdobyły niespodziewanie wicemistrzostwo Polski ulegając po zaciętej walce AZS-owi warszawskiemu. Łodzianki zaimponowały widowni ambicją, młodością i doskonałą postawą.

NOWY ZARZĄD RT KS SARMATA ukonstytuował się następująco: prezes — Szkiela, wiceprezes adm. — Gajewicz, wiceprezes sport. — Kacprzak, sekretarz — Mikulski, skarbnik — Szafrański, gospodarz — Grodecki, kronikarz — Gajewski, członkowie — Siwczyński, Król, Gwiazda, Marciniak. Kierownikiem najsilniejszej sekcji w klubie kolarskim został Kalinowski.

Wydawca: K.C. OMTUR, Warszawa
Redaguje Komitet
Redakcja i Administracja
WARSZAWA MOKOTOWSKA 5
TELEFONY: 878-81, 878-83, 882-51
Skrytka pocztowa 181
Skład: Drukarnia OMTUR, Warszawa
Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr 1 „Robotnik"

WARUNKI PRENUMERATY
miesięcznie . . . . zł 72.—
Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa ul. Mokotowska 5 Przegląd Sportowy konto P. K. O. I 1923
CENY OGŁOSZEŃ
za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 60 zł.